



W poniższym fragmencie
„Ślubów panińskich” A. Fredry
zaznacz tekst główny na
niebiesko, a tekst poboczny
innym kolorem.

*Akt I Scena IV
Radost, Gustaw.*

GUSTAW
A, stryjasek!
całując w rękę
Dzień dobry!

RADOST
Oziębłe
Witamy z podróży!

GUSTAW
Już wstałeś?

RADOST
Jeszcze nie spał?

GUSTAW
Dość czasu.

RADOST
Dzień duży.

GUSTAW
Dopiero świta.

RADOST
Świta, ale w twojej głowie.

GUSTAW
Niech i tak będzie, niech świta na
zdrowie,
Byle mnie kochał stryjasek
kochany,
Był mi zawsze zdrow, czerstwy i
rumiany!
Lecz cóż to? Mars? mars? Fe!
precz z nim, do licha!
zaglądając w oczy
No, proszę... troszkę... Niknie
wyraz srogi,
Czoło się równa... oko się
uśmiecha...
Otóż tak lubię,
ściskając go
mój stryjaszku drogi!

W poniższym fragmencie
„Ślubów panińskich” A. Fredry
zaznacz tekst główny na
niebiesko, a tekst poboczny
innym kolorem.

*Akt I Scena IV
Radost, Gustaw.*

GUSTAW
A, stryjasek!
całując w rękę
Dzień dobry!

RADOST
Oziębłe
Witamy z podróży!

GUSTAW
Już wstałeś?

RADOST
Jeszcze nie spał?

GUSTAW
Dość czasu.

RADOST
Dzień duży.

GUSTAW
Dopiero świta.

RADOST
Świta, ale w twojej głowie.

GUSTAW
Niech i tak będzie, niech świta na
zdrowie,
Byle mnie kochał stryjasek
kochany,
Był mi zawsze zdrow, czerstwy i
rumiany!
Lecz cóż to? Mars? mars? Fe!
precz z nim, do licha!
zaglądając w oczy
No, proszę... troszkę... Niknie
wyraz srogi,
Czoło się równa... oko się
uśmiecha...
Otóż tak lubię,
ściskając go
mój stryjaszku drogi!

W poniższym fragmencie
„Ślubów panińskich” A. Fredry
zaznacz tekst główny na
niebiesko, a tekst poboczny
innym kolorem.

*Akt I Scena IV
Radost, Gustaw.*

GUSTAW
A, stryjasek!
całując w rękę
Dzień dobry!

RADOST
Oziębłe
Witamy z podróży!

GUSTAW
Już wstałeś?

RADOST
Jeszcze nie spał?

GUSTAW
Dość czasu.

RADOST
Dzień duży.

GUSTAW
Dopiero świta.

RADOST
Świta, ale w twojej głowie.

GUSTAW
Niech i tak będzie, niech świta na
zdrowie,
Byle mnie kochał stryjasek
kochany,
Był mi zawsze zdrow, czerstwy i
rumiany!
Lecz cóż to? Mars? mars? Fe!
precz z nim, do licha!
zaglądając w oczy
No, proszę... troszkę... Niknie
wyraz srogi,
Czoło się równa... oko się
uśmiecha...
Otóż tak lubię,
ściskając go
mój stryjaszku drogi!